

Sygnatura akt I ACa 66/21

I ACz 34/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2021 roku

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

w składzie:

Sędzia Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia Agnieszka Bednarek-Moraś

Sędzia Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2021 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 17 listopada 2020 roku, sygnatura akt I C 8/20 oraz na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie o kosztach w punkcie II. wymienionego wyżej wyroku

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

1) **w punkcie I. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 91.000,00 (dziewięćdziesiąt jeden tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lipca 2019 roku i oddala powództwo w pozostałej części;**

2) **w punkcie II. w ten sposób, że rozstrzygając o kosztach procesu ustala zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów pomiędzy stronami przyjmując, że powódka wygrała sprawę w 65%, a pozwany w 35% oraz pozostawia szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;**

3) **w punkcie III. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 2.550,00 (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej, od której powódka została zwolniona;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. umarza postępowanie zażaleniowe;**

**IV. rozstrzygając o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym ustala zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów pomiędzy stronami przyjmując, że powódka wygrała sprawę w 65%, a pozwany w 35% oraz pozostawia szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2020 r., sygnatura akt I C 8/20 Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. oddalił powództwo, nie obciążył powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego oraz odstąpił od obciążenia powódkami pozostałymi kosztami sądowymi.

Podstawę wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne:

W dniu 9 lipca 2007 roku około godz. 16:00 na drodze nr (...) pomiędzy K. a S. A. P. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w wyniku czego R. C. doznał obrażeń ciała w postaci: urazu czaszkowo-mózgowego, krwiaków śródmózgowych lewej półkuli mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego, ostrej niewydolności oddechowej, wstrząsu septycznego, ostrej niewydolności nerek i wątroby, śpiączki mózgowej, porażenia czterokończynowego, otarć naskórka i obrzęku okolicy prawego stawu kolanowego, podbiegnięć krwawych przedniej części klatki piersiowej, krwiaka okularowego po stronie prawej, rany przedsiotka jamy ustnej, które stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu oraz inne ciężkie kalectwo.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słubicach II Wydział Karny z dnia 6 marca 2008 roku w sprawie sygn. akt II K 775/07 prawomocnie uznano oskarżonego A. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego występki z art. 177 § 2 k.k. w zbiegu z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Na skutek wypadku z dnia 9 lipca 2007 roku u R. C. rozwinęły się objawy otępienia pourazowego. Nie jest on w stanie posługiwać się mową, nie spełnia w celowy sposób poleceń, nie jest w stanie komunikować się z otoczeniem. Występują u niego objawy niedowładu połowicznego prawostronnego, przykurcze mięśniowe oraz ich zaniki. R. C. nie jest w stanie samodzielnie się poruszać. Ma trudności w połykaniu, obecne jest krztuszenie się nawet własną śliną. Od czasu wypadku nie doszło do przywrócenia kontaktu werbalnego z R. C.. Znajduje się w stanie znacznego ograniczenia kontaktu z otoczeniem. Utrzymuje kontakt wzrokowy, ale nie śledzi w sposób celowy zmian zachodzących w otoczeniu. Nie jest w stanie nawiązać kontaktu werbalnego, ani sygnalizować swoich potrzeb czy zlokalizować miejsca bólu w ciele. Nie umie przekazać otoczeniu w żaden inny pozawerbalny sposób swoich potrzeb i pragnień oraz stanu emocjonalnego. Wymaga całodobowej opieki, karmienia, pielęgnacji. Nie jest w stanie wykonać jakiejkolwiek czynności samodzielnie.

Przed wypadkiem rodzice powódki tworzyli z córkami oraz synem typową zgodną oraz szczęśliwą rodzinę. Rok przed wypadkiem ojciec powódki przeszedł na emeryturę, był wcześniej komendantem ochotniczej straży pożarnej w S.. Budował dom dla rodziny, w którym miał zamieszkać z dziećmi i żoną. Ojciec powódki spędzał z córkami dużo czasu, zabierał je na uroczystości związane z Dniem strażaka, razem jeździli na pikniki, nad jezioro, na ryby, na wycieczki rowerowe, grali w gry planszowe, organizowali grilla. Ojciec powódki pomagał córkom w nauce i odrabianiu lekcji.

Wypadek miał miejsce kilkanaście dni przed siedemnastymi urodzinami powódki, która uczęszczała wówczas do liceum ogólnokształcącego. Siostra powódki – D. miała wówczas jedenaście lat. Powódka od momentu wypadku ojca starała się opiekować młodszą siostrą, rozmawiać z nią, zastępować mamę, która przez pewien czas przebywała w szpitalu. Dla młodszej siostry starała się być silna, ale nocami płakała, żaliła się przyjaciółce, że nie wie jak będzie wyglądało jej życie w przyszłości. Siostry przez długi czas zostawały same w domu, nawet na noc. Powódka musiała nauczyć się gotować, wypełniać domowe obowiązki, z tego powodu opuściła się w nauce, zaczęła wagarować.

Po wypadku powódka stała się bardziej nerwowa, zamknięta w sobie, płakała kiedy inni nie widzieli. Zaczęła opuszczać lekcje w szkole, gdyż zajmowała się młodszą siostrą. Rozstała się wówczas z chłopakiem, gdyż twierdził, że za dużo czasu poświęca siostrze. Ze swoim aktualnym mężem powódka czekała kilka lat na ślub, gdyż chciała, by ojciec mógł uczestniczyć w tej uroczystości, wierzyła że jego stan poprawi się, co niestety nie nastąpiło. Aktualnie powódka jest

mężatką, ma córeczkę. Mieszka z rodziną w miejscowości oddalonej o 16 km od domu rodzinnego. Do rodziców przyjeżdża kilka razy w tygodniu, gdyż jej mamie często potrzebna jest pomoc. Każde święta i uroczystości są organizowane w domu rodzinnym, by ojciec powódki mógł w nich uczestniczyć.

W chwili wypadku kierujący pojazdem A. P. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, udzielonej przez pozwanego (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W..

Powódka pismem z dnia 27 maja 2019 r. zgłosiła pozwanemu szkodę, wnosząc o przyznanie jej kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w postaci naruszenia jej dobra osobistego, jakim jest prawo do cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym oraz prawo do utrzymania więzi rodzinnej.

Pismem z dnia 30 lipca 2019 r. powódka otrzymała po wypadku od pozwanego łącznie 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienie fizyczne i krzywdę moralną związaną z obrażeniami ciała osoby najbliższej. W piśmie z dnia 1 października 2019 r. pozwany zaproponował zawarcie ugody, zgodnie z którą łączna wysokość wypłat z tytułu zadośćuczynienia wyniosłaby 18.000 zł. Pismem z dnia 29 października 2019 r. powódka nie zaakceptowała warunków ugody i zaproponowała zawarcie ugody, na mocy której powódce przyznane będzie 120.000 zł. Pozwany nie wyraził na powyższe zgody.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Przyznał ten sposób słuszność pozwanemu ubezpieczycielowi, który podnosił brak podstaw prawnych do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki.

Sąd Okręgowy podzielił też argumentację Sądu Najwyższego wyrażoną w uchwale z dnia 22.10.2019 roku w sprawie sygn. akt I NSNZP 2/19, w świetle której wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie może stanowić podstawy do zadośćuczynienia na rzecz osób bliskich w razie poważnego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego, a nadto że jedynym zdarzeniem, które powoduje zerwanie więzi między ludźmi, tj. trwale i nieodwracalne naruszenie więzi (niezależnym od woli ludzkiej), jest śmierć człowieka. Dopóki człowiek żyje, więź z tą osobą (czasem w radykalnie zmienionej postaci) może być utrzymywana. Dodatkowo wskazał za Sądem Najwyższym, że nie ma podstaw do wyodrębniania dobra osobistego w postaci prawa do istnienia niezakłóconych lub jakościowo satysfakcjonujących relacji rodzinnych. Członkowie rodziny poważnie poszkodowanego nie tracą więzi z tą osobą. Więź trwa nadal, choć może doznać zmiany w sposobie jej wyrażania i w treści związanych z nią praw, wolności, a także obowiązków rodzinnych i alimentacyjnych osób najbliższych.

Sąd pierwszej instancji dostrzegł, że na skutek zdarzenia z dnia 9 lipca 2007 r. powódka doświadczyła osobistej straty, utraciła dotychczasowy obraz rodziny oraz zmieniła się jej dotychczasowa więź rodzinna z ojcem. Niemniej zauważył, że więź ta nadal istnieje i nie można mówić o jej zerwaniu, gdyż ojciec powódki żyje, powódka odwiedza go, opiekuje się nim, może spędzać czas w jego towarzystwie. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że akceptuje pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym nie istnieje dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych, co również powoduje brak istnienia podstaw prawnych do skutecznego żądania zadośćuczynienia w przypadku naruszenia tych więzi na podstawie art. 448 k.c. przez osoby najbliższe bezpośrednio poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2019 roku w sprawie sygn. akt I NSNc 5/19).

Poważny uszczerbek na zdrowiu niewątpliwie wpływa w wielu wypadkach w istotny sposób na więzi łączące dane osoby z bliskim poszkodowanym i często zaburza funkcjonowanie rodziny lub inne relacje wynikające z bliskości. Tego rodzaju konsekwencje (nierzadko obejmujące także cierpienie) powodują, że często życie członków rodziny poszkodowanego, który sam doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu, ulega radykalnym zmianom. Więź z poszkodowanym nie ulega jednak zerwaniu, zostaje zachowana. Potwierdza to w ocenie Sądu Okręgowego pisemne oświadczenie powódki złożone do akt sprawy, w którym stwierdziła że „najważniejsze jest jednak to, że tato żyje i jest z nami”. Powyższa deklaracja powódki w sposób jednoznaczny wskazuje na zachowaniu jej bliskich więzi rodzinnych z ojcem.

Sąd pierwszej instancji uznał za bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przeprowadzenie dalszych dowodów, w tym z opinii biegłego psychologa. Mając na uwadze, że nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa, dopuszczanie tego dowodu prowadziłyby w jego ocenie jedynie do przedłużenia postępowania i dlatego wnioski we wskazanym zakresie pominął.

Sąd Okręgowy uznał, że zasługują na wiarę wszelkie zgromadzone w sprawie dokumenty zarówno urzędowe jak i prywatne. Zeznania powódki oraz świadków D. C. – siostra powódki i A. C. – matka powódki, uznał zaś za jasne, szczerze, logiczne, mające potwierdzenie w dokumentacji zgromadzonej w sprawie i dlatego także dał im w pełni wiarę.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie przepisu art. 102 k.p.c. Zdaniem tego Sądu, z uwagi na charakter dochodzonego przez powódkę roszczenia, jej sytuację osobistą i majątkową, można przyjąć, że zaistniał wypadek uzasadniający zastosowanie zasady słuszności. Powódka w chwili złożenia pozwu mogła być subiektywnie przekonana o słuszności swojego żądania, gdyż taka była dotychczasowa linia orzecznicza sądów, w tym Sądu Najwyższego. Powódka ma ponadto trudną sytuację majątkową, gdyż nie uzyskuje dochodów, pozostając na utrzymaniu swojego męża, co było podstawą do częściowego zwolnienia jej od ponoszenia kosztów sądowych. Zmiana życia powódki po wypadku i konieczność opieki nad ojcem spowodowały duże poczucie krzywdy powódki, które w jej subiektywnym odczuciu uzasadniało żądanie pozwu. Pozwany jest natomiast podmiotem posiadającym znaczny majątek i stałą profesjonalną obsługę prawną, jest zatem silniejszą stroną procesu. Te wszystkie okoliczności zdaniem sądu przemawiały za zastosowaniem zasady słuszności i nie obciążaniem powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego, o czym orzeczono w kolejnym punkcie wyroku.

Te same względy zdecydowały o tym, by pozostałymi kosztami sądowymi (pozostałą częścią opłaty od pozwu) nie obciążać powódki, o czym orzeczono w punkcie trzecim wyroku na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398).

Apelację od wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- naruszenie przepisów procesowych mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 5 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. oraz art. 162 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego z zakresu opinii biegłego psychologa wnioskowanego na okoliczność wykazania relacji łączących powódkę z ojcem przed i po wypadku, z uwagi na fakt, iż nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa, podczas gdy dowód ten dotyczył okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie i tylko specjalistyczna wiedza biegłego mogła przyczynić się do wyjaśnienia rzeczywistych stosunków panujących w rodzinie powódki przed 9 lipca 2007 r. jak również obecnych jej relacji z ojcem R. C.,

- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, iż powódce nie przysługuje zadośćuczynienie w związku z niepełnosprawnością ojca R. C., który na skutek czynu niedozwolonego z dnia 9 lipca 2007 roku doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia,

- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, że nie istnieje dobro osobiste w postaci prawa do utrzymania typowej więzi rodzinnej, która podlegałaby ochronie prawnej na podstawie przepisów kodeksu cywilnego.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie na swoją rzecz zadośćuczynienia w wysokości 141.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 01 lipca 2019 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych. Wniosła też, na podstawie art. 380 k.p.c., o rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 20 października 2020 r. oddalającego wniosek powódki o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność ustalenia jej relacji z ojcem R. C. oraz zakłóconego życia rodzinnego w związku ze zdarzeniem z dnia 9 lipca 2007 r., jak również uzupełniające przeprowadzenie postępowania dowodowego.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że uchwała składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z dnia 22 października 2019 r. o sygn. I NSNZP 2/19, na której oparł się Sąd Okręgowy, jest niezwykle kontrowersyjna, zarówno w zakresie wydanego rozstrzygnięcia oraz co do konstytucyjności tegoż organu. Ponadto, przedmiotowa uchwała jest sprzeczna z uchwałami składu siedmiu sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego i z ukształtowanym już orzecnictwem sądów powszechnych co z kolei burzy poczucie stabilności porządku prawnego. W ocenie składu siedmiu sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu ("Uchwała SN (7) z 27.03.2018 r.. III CZP 60/17"). Powódka wskazała nadto, że zasadność formułowanych przez nią roszczeń w oparciu o treść art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w związku z niepełnosprawnością jej ojca, została potwierdzona trzema uchwałami Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r. w sprawach o sygn. akt III CZP 36/17, III CZP 60/17 oraz III CZP 69/17, w których uznano, że sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka podniosła, że stoi na stanowisku, iż więź pomiędzy rodzicem a dzieckiem jest jedną z najbliższych więzi międzyludzkich, więzią naturalną, która niewątpliwie stanowi dobro osobiste człowieka. W jej ocenie bezspornie należy przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W ocenie strony powodowej przyznane zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany przez powódkę ból związany z chorobą ojca co przedwczesne zakłócenie więzi rodzinnej i relacji między dzieckiem a rodzicem. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty jest bowiem prawo do życia w rodzinie, z uwzględnieniem trwałości naruszenia tego dobra oraz radykalności zmiany, zaistniałej w życiu powódki. Wiąż między rodzicem a dzieckiem jest bowiem wartością niematerialną, która stanowi dobro osobiste podlegające ochronie (art. 24 § 1 k.c.).

Powódka wskazała, że utraciła jedno z najważniejszych dóbr osobistych, jakim jest prawo do życia w stabilnym, przewidywalnym i bezpiecznym środowisku, którego zmienność nie przerasta standardowych zdolności do adaptacji, tak by nie utracić poczucia komfortu i kontroli. Dodatkowo, od dnia 9 lipca 2007 roku powódka jest ciągle skoncentrowana na potrzebach chorego ojca, stara się jemu zapewnić jak najlepszą opiekę, rezygnując właściwie ze swojego życia, co niewątpliwie potwierdza zakłócone jej życie rodzinne oraz jego znaczną reorganizację w związku z niepełnosprawnością bliskiego członka rodziny. Cierpienia te potęguje fakt, iż do końca życia jej ojciec został pozbawiony możliwości normalnego życia, a tym samym utracona została możliwość realizowania się w pełni jej osoby w roli córki oraz nawiązania prawidłowych relacji ze swoim ojcem. Jej rola w stosunku do ojca sprowadza się obecnie tylko do wypełniania funkcji opiekuńczo-pielęgnacyjnych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powódki w całości jako oczywiście bezzasadnej oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie II wyroku, zarzucając mu naruszenie przepisu z art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania na rzecz pozwanego. Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od powódki kwoty 5.417 zł tytułem kosztów przed Sądem pierwszej instancji, a także o zasądzenie od niej kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie zażalenia pozwanego w całości oraz o zasądzenie od niego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja powódki okazała się zasadna w znacznej części, co skutkowało wydaniem orzeczenia reformatoryjnego.

Na wstępie wskazać trzeba, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny charakter orzekania sądu drugiej instancji polega na tym, że ma ten sąd obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu sąd ten może, a jeżeli dostrzeże naruszenia prawa materialnego – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia, popełnione przez Sąd pierwszej instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000/10/193 i in.). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza zwiążanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania.

Skarżąca nie podnosiła zarzutu nieważności postępowania. Naruszeń przez Sąd meriti przepisów prawa procesowego, które skutkowałyby nieważnością postępowania, nie dopatrył się również Sąd odwoławczy.

Uwzględniając treść przepisu art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Apelacyjny, dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380, z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83, z dnia 16 czerwca 1999 r., II CKN 411/98).

Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy były bezsporne, a więc także legitymacja czynna powódki oraz bierna pozwanego ubezpieczyciela, jako obejmującego ochroną ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej sprawcę wypadku, w wyniku którego powstała wskazana w pozwie szkoda. Pozwany kwestionował zaś, mimo przyjęcia zobowiązania do tej ochrony, swoją odpowiedzialność co do zasady, jako nieobejmującą dochodzonego świadczenia. Podniósł również w odpowiedzi na pozew, że roszczenie powódki jest rażąco zawyżone i nieadekwatne do rozmiaru krzywdy.

Ocenę prawną roszczenia powódki należy poprzedzić oceną zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa procesowego, albowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne mogą być podstawą ich subsumpcji do norm prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 5 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z 278 k.p.c. dostrzec należy, iż zawarty w art. 235<sup>2</sup> k.p.c. katalog ustawowych przyczyn pominięcia dowodu zawiera zbiór otwarty i niejednorodny, obejmujący zarówno przyczyny czyniące wniosek bezzasadnym ab initio, np. art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 1, 3 i 4 k.p.c., jak i przyczyny pominięcia dowodu z uwagi na stan postępowania i wynik dotychczasowych czynności, np. art. 235<sup>2</sup> pkt 2, 3 i 6 k.p.c. Przedmiotem dowodu mają być fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie zaś z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Sąd orzekający może pozostawić prawo wyboru biegłego sędziemu wyznaczonemu lub sądowi wezwanemu (§ 2). sąd oznaczy, czy opinia ma być przedstawiona ustnie, czy na piśmie (§3).

Postanowienie Sądu Okręgowego o oddaleniu wskazanego w omawianym zarzucie wniosku dowodowego, wydane na rozprawie w dniu 20 października 2020 r. jest postanowieniem niezaskarżalnym w drodze zażalenia. Niezaskarżalność

ta nie oznacza jednak niemożliwości jego wzruszenia. Podstawą prawną badania przez sąd odwoławczy zasadności niezaskarżalnych postanowień sądu pierwszej instancji jest art. 380 k.p.c. Warunkiem kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13). Wniosek taki został złożony.

Przechodząc więc, mimo dostrzeżenia pewnej niedoskonałości wymaganego dla skuteczności podważania w postępowaniu odwoławczym niezaskarżalnych postanowień sądu pierwszej instancji złożenia wymaganego w takich sytuacjach zastrzeżenia na podstawie art. 162 k.p.c., do oceny zarzutu odnoszonego do wskazanego, a kwestionowanego przez skarżącą, postanowienia, należy zauważyć, że dowód, którego nieprzeprowadzenie skarżąca podważa, nie miał w niniejszej sprawie istotnego znaczenia dla oceny krzywdy doznanej przez powódkę, zarówno w kontekście innych dowodów w sprawie, jak i w kontekście tezy dowodowej podanej w pozwie. Teza ta, według jej brzmienia określonego pozwem, obejmuje okoliczności, które nie podlegają badaniu wymagającemu korzystania z wiedzy specjalistycznej, lecz wymagają przeprowadzenia innych dowodów, głównie ze źródeł osobowych. Dowody takie zostały przeprowadzone, toteż dalsze badanie stało się zbędne.

W konsekwencji poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne musiały się ostać, a spór należało odnieść wyłącznie do oceny zasadności powództwa w świetle obranych za podstawę zarzutów apelacji przepisów prawa materialnego.

W przedmiotowej sprawie roszczenie powódki o zadośćuczynienie należało w pierwszej kolejności rozpatrywać przez pryzmat art. 448 w zw. z 24 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Uprawnionym do dochodzenia roszczeń jest każdy pokrzywdzony skutek naruszenia jego dobra osobistego. Także odpowiedzialność może ponosić każdy podmiot stosunku cywilnoprawnego, jeżeli jest sprawcą naruszenia lub odpowiada za sprawcę, także jednostka organizacyjna. Przepis art. 448 k.c. nie wskazuje *expressis verbis* zasady odpowiedzialności za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych. Jako dominujący w judykaturze i doktrynie należy uznać pogląd, że pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53, B. Lewaszkiewicz-Petrykowska „W sprawie wykładni art. 448 k.c.” - PS 1997, nr 1, s. 6 i n., M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 448 k.c., nb 12-13 oraz A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Warszawa 2004, s. 211-212).

Na podstawie art. 448 k.c., kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra, albowiem uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny („sąd może”), a przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym bezprawność sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jego stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (zob. wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006r. II PK 245/2005, OSNP 2007/7-8/101).

Art. 24 § 1 k.c. stanowi z kolei, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Katalog dóbr osobistych zawarty jest w art. 23 k.c. i jest otwarty, a więc dopuścić należy istnienie innych dóbr, niż przykładowo wymienione. Dynamika życia społecznego i zachodzące zmiany kulturowe wymagają, ażeby zbiór ten

dostosowany był do istniejących potrzeb społecznych, w tym także w zakresie ochrony więzi rodzinnych stanowiących podstawę funkcjonowania społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że dobra osobiste, to wartości niemajątkowe, nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, stanowiące o jego wyjątkowości i integralności, jego godności i postrzeganiu w społeczeństwie, umożliwiające mu samorealizację i twórczą działalność, niepoddające się wycenieniu w ekonomicznych miernikach wartości. Dobra te nie zależą od ludzkiej woli ani wrażliwości. Do katalogu dóbr wskazanych przez ustawodawcę dodać można wiele innych, takich jak prawo do intymności i prywatności, płęć, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. W konsekwencji niemożliwość ujęcia w ściśle określone ramy ogólne pojęcie dobra osobistego sprawia, że wyodrębnienie konkretnego dobra osobistego następuje właśnie w praktyce orzeczniczej, w której sądy nie tworzą nowych dóbr osobistych, lecz stwierdzają, mając na względzie panujące w społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe, że w danym czasie istnieją one w porządku prawnym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., V CSK 300/17).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przez wiele lat utrwał się pogląd, że więź rodzinna łącząca najbliższych członków rodziny stanowi dobro osobiste. Uznanie więzi bliskości za dobro osobiste pozostaje też w zgodzie z pojmowaniem dóbr osobistych jako indywidualnych wartości świata uczuć. Jak się przyjmuje, rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa i jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Dotyczy to ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi, w tym przypadku w pełni zintegrowanych z osobą, która się na nie powołuje i nie chodzi tu jedynie o uczucie przywiązania do innej osoby, ale o związane z tym skutki, tworzące integralną całość każdego człowieka. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi więc dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. Nie jest przy tym tak, że owo dobro osobiste – jak twierdzą krytycy jego wyodrębnienia - nie ma indywidualnego charakteru i zależy od więzi odczuwanej także przez drugą osobę. Przeciwnie, jest to dobro tak samo indywidualne, jak inne, powszechnie uznane dobra osobiste, chodzi bowiem o indywidualne odczuwanie więzi, choć nakierowane na inną osobę, będącą osobą bliską także w aspekcie prawnym.

Nie sprzeciwia się powyższemu stanowisku wymaganie, aby więź z osobą bliską, by uznać ją za dobro osobiste, przybrała postać rzeczywistych, silnych, trwałych więzi emocjonalnych, których istnienie przejawia się na zewnątrz w taki sposób, że możliwa jest obiektywna weryfikacja ich istnienia i nie mogą być utożsamiane jedynie z uczuciem przywiązania do innej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 roku, II CSK 719/15).

W trzech uchwałach składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r. (III CZP 36/17, III CZP 60/17 i III CZP 69/17, Biuletyn SN Izba Cywilna 2018, nr 4, str. 3-5) przyjęto, że sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego

i trwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd Najwyższy podtrzymał w nich dotychczasowy dorobek orzecznictwa w sprawie więzi rodzinnej, nierozzerwalnie związanej z naturą człowieka i kształtująca jego tożsamość, stanowiącej wartość podlegającą ochronie prawnej na podstawie przepisów o dobrach osobistych. Przychylił się również do stanowiska zaprezentowanego w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że ochrona ta przysługuje nie tylko w razie zerwania więzi przez śmierć, ale także w razie faktycznej niemożności nawiązania i utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków, z powodu ciężkiego i głębokiego upośledzenia funkcji życiowych poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, OSNC 2017/5/60).

Istotne gwarancje dla ochrony dóbr osobistych znajdują się także w aktach międzynarodowych. W art. 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 10 grudnia 1948 r. postanowiono, że nie wolno ingerować samowolnie w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne, domowe, ani w jego korespondencję, ani też uwłaczać jego honorowi lub dobremu imieniu. Każdy człowiek ma prawo do ochrony prawnej przeciwko takiej ingerencji, czy uwłaczaniu.



W kontekście powyższych rozważań Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu pierwszej instancji, że więź rodzinna nie stanowi dobra osobistego. Jak już była mowa, więź rodzinna jest zindywidualizowana, ściśle związana z osobą uprawnionego, jest to więź danej osoby, niezależna od tego, czy w chwili jej utraty lub ograniczania, odczuwa własną więź druga osoba. Więź ta charakteryzuje się szczególnym stosunkiem emocjonalnym i psychicznym, zmiennym w czasie co do charakteru i intensywności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że więź rodzinna łącząca najbliższych członków rodziny (prawo do niezakłóconego życia rodzinnego), stanowiąca fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny chronionej na poziomie konstytucyjnym (art. 18 i 71 Konstytucji), stanowi dobro osobiste. Uznano, że różnice w określeniu tego dobra osobistego mają charakter pozorny, a jednolicie przyjmuje się, że jego elementami konstrukcyjnymi jest istnienie więzi rodzinnych i emocjonalnych (por. postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, OSNC 2014, Nr 12, poz. 124).

Koniecznym jest wobec tego zaakcentowanie, że Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela stanowiska wyrażonego w uchwale 7 sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego podjętej w dniu 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, na które powołał się Sąd Okręgowy, oddalając powództwo. W uchwale tej stwierdzono, że osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c., gdyż „więzi rodzinne nie są dobrem osobistym, a osobom najbliższym poszkodowanego, który doznał szkody na osobie (bez względu na jej intensywność), nie przysługuje z tego tytułu roszczenie o zadośćuczynienie”. W orzeczeniu tym, podobnie jak w zdaniach odrębnych w sprawach uchwał III CZP 36/17, III CZP 60/17, III CZP 69/17, postawiony został problem kwalifikacji roszczeń o zadośćuczynienie dla osób najbliższych osobie, z którą z którą utracili więź rodzinną z powodu jej ciężkiego i głębokiego upośledzenia funkcji życiowych, na gruncie istniejących regulacji art. 446 k.c., a przede wszystkim § 4 tego artykułu. Będzie jeszcze o tym mowa niżej.

Reasumując tą część rozważań, Sąd Apelacyjny w obecnym składzie uważa, że art. 448 k.c. może być podstawą roszczenia o zadośćuczynienie nie tylko w sytuacjach śmierci osoby najbliższej (jak przyjmowano dla roszczeń dotyczących stanu sprzed daty wprowadzenia art. 446 o 4 k.c., w orzeczeniach Sądu Najwyższego: uchwała z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 84; uchwała z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11; uchwała z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 42; wyrok z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 91; wyrok z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10; wyrok z dnia 5 marca 2012 roku, I CSK 314/11; wyrok z dnia 20 sierpnia 2015 roku, II CSK 594/14), lecz także w sytuacji, gdy doszło do faktycznej niemożności utrzymywania kontaktu właściwego dla więzi łączącej, jak w niniejszej sprawie, dzieci i rodziców, z powodu ciężkiego, głębokiego i nieodwracalnego upośledzenia funkcji życiowych rodzica. Z aksjologicznego punktu widzenia brak jest podstaw do czynienia dyferencjacji między zerwaniem więzi rodzinnej wskutek śmierci, a niemal całkowitą jej utratą z uwagi na ciężki i trwały uszczerbek na zdrowiu, bowiem w każdym z tych przypadków dochodzi do naruszenia dobra osobistego, choć z różną intensywnością. Takie roszczenie wydaje się oczywiste w sytuacji całkowitej niemożności nawiązania więzi, kiedy osoba poszkodowana znajduje się w stanie wegetatywnym, zbliżonym w swych skutkach do biologicznej śmierci. Stan ten jest porównywalny z zerwaniem więzi z osobą bliską, która straciła życie, nie można bowiem nawiązać z nią kontaktu werbalnego czy fizycznego, jak również niemożliwe jest wyrażenie jakichkolwiek uczuć. Taki stan doprowadza do dekompozycji życia rodzinnego w stopniu zbliżonym, a nawet równoważnym z jego niwelacją (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2013 roku, III CZP 74/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 88; z dnia 16 lutego 2017 roku, III CZP 103/16, OSNC 2018, nr 1, poz. 4).

Jak widać, uznanie, że naruszenie dobra osobistego może polegać jedynie na jego definitywnym zerwaniu z powodu śmierci jednej z osób połączonej więzami rodzinnymi, nie uwzględnia bogactwa i złożoności czynników tworzących tę więź, których nie można wyłącznie identyfikować z fizycznym istnieniem tych osób (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r. V CSK 300/17).

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia w kontekście art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., wskazać ponadto należy, że więź rodzinna, na której zerwanie powołuje się powódka, nie ma charakteru uniwersalnego dla każdej jednostki ludzkiej, jest natomiast stanem faktycznym, biologicznym, prawnym i społecznym. Niedopuszczalne jest

przeto przyjęcie, że niejako automatycznie, na skutek braku kontaktu z osobą najbliższą z uwagi na trwałe i ciężki jej uszczerbek na zdrowiu, doszło do zerwania tej więzi, co uprawniać ma do żądania zadośćuczynienia. Przesłankami przyznania tego świadczenia jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową i związek przyczynowy między tym naruszeniem, a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem. Nie każde zerwanie tych więzi uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia. Rzeczą powódki, zgodnie z regułą art. 6 k.c., było udowodnienie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie.

W sprawie niniejszej powódka powyższemu sprostowała. Jest córką poszkodowanego R. C., jest więc z pewnością jego osobą najbliższą. Poszkodowany wychowywał powódkę, dbał o nią, opiekował się nią. Powódka miała niespełna siedemnaście lat, gdy doszło do wypadku. Przed wypadkiem rodzice powódki tworzyli z córkami oraz synem typową, zgodną oraz szczęśliwą rodzinę, czego przejawy dokładnie opisał Sąd Okręgowy. Choć ojciec powódki jest fizycznie nadal obecny w jej życiu, to jednak niemożliwe jest nawiązanie z nim kontaktu właściwego dla normalnej relacji między ojcem a córką. Poza sporem pozostaje, że R. C. doznał rozległych urazów (w tym zwłaszcza natury neurologicznej) oraz rozstroju zdrowia o niezwykle poważnym charakterze i na chwilę obecną nieodwracalnych skutkach. Jest osobą bez kontaktu werbalnego i logicznego, co prawda przytomny, utrzymujący kontakt wzrokowy, ale nie reagujący w sposób celowy na zmiany zachodzące w jego otoczeniu. Wymaga stałej pomocy innej osoby w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Nie jest w stanie sygnalizować swoich potrzeb, ani nawiązywać normalnych relacji z otoczeniem, w tym rzeczywistych relacji z powódką.

Konkludując zatem, stan zdrowia ojca powódki można określić jako zbliżony do stanu wegetatywnego, a taki stan, wywołany czynem osoby, za którą odpowiada strona pozwana, spowodował naruszenie dobra osobistego powódki, w postaci jej więzi z osobą najbliższą, uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia za powstałą w związku z tym krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Tym samym zarzut podniesiony w apelacji, dotyczący naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., okazał się trafny, a tym samym roszczenie powódki należało uznać za usprawiedliwione co do zasady.

Nie ma tedy potrzeby sięgania w niniejszej sprawie. w drodze analogii, do art. 446 § 4 k.c. Trzeba mimo to przyznać, że gdyby uznać, że art. 448 k.c., z uwagi na brak kwalifikacji więzi osoby domagającej się zadośćuczynienia z osobą bezpośrednio poszkodowaną, jako dobra osobistego, nie mógłby być podstawą zasądzenia dla powódki w niniejszej sprawie zadośćuczynienia na tej podstawie, to poszukiwanie analogii byłoby konieczne, bowiem natura omawianego roszczenia wymaga jego wypełnienia normą prawną, dającą podstawę jego dochodzenia, albowiem wymogiem prawa odnoszonym do instytucji zadośćuczynienia jest reagowanie na potrzebę wyrównania krzywdy, której nie sposób zaprzeczyć, a której kompensata należy do istoty prawa.

Celem instytucji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest rekompensata szkody niemajątkowej poniesionej przez poszkodowanego, tzn. złagodzenie doznanych cierpień, przewyciężenie przykrych emocji, odczuwanych wskutek naruszenia dóbr osobistych. Z uwagi na niewymierny charakter krzywdy, ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia w konkretnym przypadku należy każdorazowo do sądu rozpatrującego daną sprawę. W orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (por. np. wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03; wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00). Zadośćuczynienie powinno przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, a jednocześnie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Niewątpliwym jest przy tym, że uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa, ani też wzgląd na stopę życiową poszkodowanego, nie mogą prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005/2 poz. 40). Jak widać, zadośćuczynienie spełni swoją funkcję kompensacyjną, gdy będzie realne, a więc jego wysokość przedstawi dla poszkodowanego wartość odczuwalną ekonomicznie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00; z dnia 29 maja 2008 r., III CSK 78/08).

Określając wysokość zadośćuczynienia dla powódki, należało wziąć pod uwagę: rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania naruszenia, ujemne przeżycia psychiczne spowodowanych naruszeniem. Poza bólem i poczuciem krzywdy, powódka na skutek zdarzenia, z którym wiąże dochodzone roszczenia, musiała ponieść ciężar wypełniania czynności, które do tej pory należały do jej rodziców. Powyższe zmuszało ją do objęcia, w jeszcze niedorosłym wieku ciężarów, których wypełnianie powodowało poczucie żalu i bezsilności, ale też trudności w nauce oraz w życiu osobistym. Obecnie, choć założyła własną rodzinę, do rodziców przyjeżdża kilka razy w tygodniu z uwagi na potrzebę zapewnienia pomocy rodzinnej. Każde święta i uroczystości są organizowane w domu rodzinnym, by ojciec powódki mógł w nich uczestniczyć. Powódce z całą pewnością należy się więc odczuwalna ekonomicznie rekompensata, stosowna do intensywności i długotrwałości jej cierpień, uwzględniająca wszelkie konsekwencje i dolegliwości związane z zerwaniem więzi rodzinnej.

Jako „odpowiednią” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. w realiach tej sprawy Sąd Apelacyjny przyjął tytułem zadośćuczynienia kwotę 100.000 zł, przy czym, mając na uwadze wypłaconą już kwotę 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd odwoławczy zasądził na rzecz powódki kwotę 91.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu (pkt I.1 wyroku). Sąd uwzględnił fakt, że aktualnie powódka jest mężatką, ma córeczkę. Nie mieszka z ojcem, nie zajmuje się nim w sposób stały.

Odsetki od świadczeń pieniężnych żądanych tytułem zadośćuczynienia przysługują od daty, w której zakład ubezpieczeń popadł w opóźnienie ze spełnieniem tych świadczeń. Z mocy art. 481 k.c., odsetki stanowią rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego i należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. W odniesieniu do ubezpieczyciela sprawcy szkody, termin zaspokojenia przez niego roszczenia został określony przez ustawodawcę.

Stosownie do art. 817 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń ma obowiązek naprawić szkodę wyrządzoną zdarzeniem objętym jego odpowiedzialnością co do zasady w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Termin ten ulega przedłużeniu jedynie wtedy, gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe. Zgodnie z 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca wówczas odszkodowanie w terminie 14 dni od dnia, w którym wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zależy od wyników toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W korelacji z powyższą regulacją należy zauważyć, że jeżeli ubezpieczyciel nie płaci odszkodowania lub zadośćuczynienia w terminie wynikającym z art. 817 k.c. i art. 14 ust. 1 lub 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., to osoba uprawniona nie ma możliwości czerpania korzyści z tych świadczeń i w konsekwencji odsetki za opóźnienie w ich zapłacie należą jej się niewątpliwie w terminie określonym zgodnie z tymi przepisami.

W konsekwencji, jeżeli powódka żądała od pozwanego ubezpieczyciela sprawcy szkody zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od innego dnia niż dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu w sytuacji, gdy w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się jej należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego dnia.

Stąd też należało zasądzić na rzecz powódki, wraz z wskazaną wyżej kwotą, ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 1 lipca 2019 roku, a więc po 30 dniach od daty zgłoszenia szkody, zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zmiana zaskarżonego wyroku znajduje podstawę w art. 386 § 1 k.p.c. Oddalenie apelacji w zakresie dalej idącym nastąpiło na podstawie art. 385 k.p.c.

Wyżej wskazane ingerencje Sądu drugiej instancji w treść orzeczenia Sądu Okręgowego spowodowały także konieczność zmian w zakresie rozstrzygnięć o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych, z uwzględnieniem zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.) oraz stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 k.p.c.)

W niniejszej sprawie powódka dochodziła od strony pozwanej kwoty 141.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd odwoławczy uznał, że należy się jej od strony pozwanej zadośćuczynienie w kwocie 91.000 zł i oddalił powództwo ponad tę kwotę. Uwzględniając wysokość roszczenia powódki (141.000 zł) i kwoty jego uwzględnienia (91.000 zł) oraz oddalenia (141.000 - 91.000 zł), powódka winna być traktowana jako strona wygrywająca proces w zakresie 65%. Zgodnie z art. 108 § 1 zdanie drugie, szczegółowe wyliczenie zostało pozostawione referendarzowi sądowemu.

Co do koniecznej korekty wyroku Sądu I instancji w zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych, w sytuacji częściowego zwolnienia od nich powódki, należy zauważyć, że stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało obciążyć pozwanego ubezpieczyciela nieuiszczonymi kosztami sądowymi, proporcjonalnie do tego, w jakiej części przegrał proces. Stąd też Sąd drugiej instancji nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.550 zł tytułem opłaty, od której została zwolniona powódka na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. (pkt I.3 wyroku).

Wobec dokonania zmiany wyroku, także w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania, zażalenie pozwanego stało się bezprzedmiotowe, w związku z czym postępowanie zażaleniowe umorzono na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., stosowanego w związku z przepisem art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, przy czym Sąd odwoławczy pozostawił referendarzowi sądowemu szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania, przy przyjęciu, że koszty te obciążają powódkę w 35%, a pozwanego w 65%.

Agnieszka Bednarek-Moraś Leon Miroszewski Krzysztof Górski